

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

WTOREK, 23 Lutego 1915 r.

Rok IV. — Nr 41.

Ostatnie wiadomości

Wielka Kwatera Główna.

22 lutego.—Urzędowe.

Z terenu zachodniego.

Na wschód od Ypern zdobyto wczoraj znowu nieprzyjacielski rów strzelecki. Kontr-ataki nieprzyjacielskie na zdobyte pozycje pozostały bez skutku.

W Szampanji i wczoraj panował stosunkowy spokój. Liczba pojmanych przez nas w ostatnich walkach tamtejszych jeńców powiększyła się na 15 oficerów i przeszło tyśiąc szeregowców. Krwawe straty nieprzyjaciela okazały się nadzwyczajnie wysokimi.

Przeciwko pozycjom naszym na północ od Verdun podejmował nieprzyjaciel wczoraj i dzisiaj jeszcze zupełnie bezskuteczne ataki.

W Wogezach zdobyto po bitwie miejscowości Hohrod i Stossweier. Zresztą nic ważniejszego.

Z terenu wschodniego.

Pogoń po bitwie zimowej na Mazurach jest ukończona. Po uprzątnięciu lasów na północny zachód od Grodna i podczas bitew w okolicy Bobru i Narwi wzięto do niewoli jednego komenderującego generała, dwóch komendantów dywizji, czterech innych generałów i blisko 40 tysięcy nowych jeńców; nadto zdobyto 75 dział, nie stwierdzoną jeszcze ilość karabinów maszynowych i wiele innego materiału wojennego.

Ogólna zdobycz bitwy zimowej powiększa się tem samem do dziś na 7 generałów, przeszło 100 tysięcy jeńców, przeszło 150 armat i narzędzia wojenne rozmaitego rodzaju, w niedającej się jeszcze oszacować ilości, włącznie karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel zakopywał kilkakrotnie ciężkie działa z amunicją, lub topił je w jeziorach.

Dziesiąta armja rosyjska gene-

rała Siewersa może tem samem uchodzić za całkiem zniszczoną.

Nowe walki zaczynają rozwijać się pod Grodnem i na północ od Suhejwoli.

Zakomunikowane walki na północny-wschód od Ossówca i Łomży, jako też pod Przasnyszem, toczą się w dalszym ciągu.

W Polsce na południe od Wisły nic nowego.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 22 lutego. Na froncie w Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej trwają walki artyleryjskie i potyczki. Natarcia nieprzyjaciela odparliśmy bez trudu.

W Karpatach podjęli Rosjanie liczne ataki, które w odcinku zachodnim trwały także w noc.

Wszystkie te próby dotarcia do naszych linii obwarowanych rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na południe od Dniestru rozwinęły się walki w szerokich rozmiarach. Silną grupę nieprzyjaciela odparliśmy wczoraj po dłuższej walce.

Wzięliśmy dwa tysiące jeńców, cztery działa i wiele materiału wojennego.

Zaprzeczona w oficjalnym komunikacie rosyjskim suma 29 tysięcy jeńców wojennych, których wojska nasze, walczące od kilku dni w Karpatach, pojmały od końca stycznia, powiększyła się tymczasem do 64 oficerów i 40 tysięcy 806 szeregowców. Do tego dochodzą 34 karabiny maszynowe i 9 dział.

Zastępca-szefa sztabu generalnego von Höfer

6 okrętów angielskich zatopionych.

BUENOS AIRES, 22 lutego. Parowiec niemiecki „Holger“ zawinął tu wczoraj z pasażerami i załogami parowców angielskich „Highlandbrac“ (7600 tonn pojemno-

ści), „Potaro“ (4400 tonn), „Hemisphaere“ (3500 tonn), „Semantha“ (2850 tonn) i zagłowca „Wilfried“, zatopionych przez niemiecki krawownik pomocniczy „Kronprinz Wilhelm“. „Holger“ nie mógł odpłynąć w przeciągu 24 godzin, więc go internowano.

BELFAST, 22 lutego. „Biuro Reutera“ donosi: W sobotę po południu o godz. 5 zatrzymała niemiecka łódź podwodna na Morzu Iryjskim angielski statek węglowy, pozostawiła załogę 5 minut czasu do opuszczenia pokładu a następnie zatopiła okręt.

Lotnik w Anglii.

LONDYN, 22 lutego. Dziś pomiędzy godzinami 8 a 9, zauważono nad Essex latawiec, który rzucił bombę. Spadła ona na pole tuż przy Bramtre, nie wyrządzając szkody. Inna bomba wpadła do ogrodu domu pod Chelchester. Dom jest lekko uszkodzony. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

Wniosek pokojowy socjalistów bułgarskich odrzucony.

SOFJA, 20 lutego. Liberalny organ bułgarski „Dnewnik“ zaznacza, że socjaliści bułgarscy zwrócili się do socjalistów serbskich, rumuńskich i greckich z propozycją rozpoczęcia wspólnej akcji przeciwko wszelkim próbom ewentualnego wciągnięcia państw bałkańskich do zawieruchy wojennej. Propozycja ta jednakże znalazła odpowiedź odmowną tak w Białogrodzie, jak w Bukareszcie i Atenach.

Japonja przygotowuje się do wojny.

Londyńska „Daily Chronicle“ donosi: Japonja czyni wielkie przygotowania wojenne. Warsztaty pracują całą siłą pary nad ukończeniem okrętów wojennych. Na wodach południowo-chińskich wsadzili Japończycy na 16 pancerników 20 tys. żołnierzy. Około 70 okrętów wojennych patroluje stale nad wybrzeżem chińskim. Zmobilizowano trzy roczniki starszego powołania. W Korei ogłoszono stan wojenny.

Śmierć rewolucjonisty ukraińskiego.

PRAGA, 18 lutego. Gazeta czeska „Czas“ pisze, że przez Sofję otrzymała wiadomość ze Lwowa, iż zmarł tam jeden z najwplywowszych działaczy ukraińskich i wiceprezes ruskiej Rady Narodowej Michajło Pawłyk. Zmarły należał do przywódców rewolucyjnej propagandy ukraińskiej, był najgorliwszym współpracownikiem głośnego emigranta Dragomanowa, szereg lat spędził częściowo na wygnaniu, częściowo w roz-

maitych więzieniach austriackich a w roku 1890 założył razem z powieściopisarzem Frankiem tygodnik „Naród“, krótko potem zaś zorganizował radykalne stronnictwo ukraińskie. Urodził się w roku 1853.

Jubileusz czeskiego przyjaciela Polaków.

PRAGA. 18 lutego. Całe kulturalne społeczeństwo czeskie obchodziło w tych dniach uroczyste jubileusz literacki jednego z najstarszych współczesnych polonofilów w Czechach, Franciszka Kwapila. Kwapil ceniony jest, jako najlepszy tłumacz poetów polskich na język czeski. Przetłumaczył on prawdziwie po mistrzowsku wiele dzieł Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Asnyka i Kołopnickiej. Nie małe zasługi ponosi też jako propagator idei polskiej na ziemiach czeskich, jako publicysta i organizator.

Miscellanea.

IV.

Fryderyk Wielki dla uczczenia goszczącego u niego księcia Anhaltskiego zarządził rewję wojsk. W rewji tej przyjęło udział przeszło 60 tysięcy doborowego żołnierza.

Podczas rewji król pruski zagadnął swego gościa:

„Co Ci najwięcej imponuje w tym przeglądzie, mój kuzynie?“

„Marsowy wygląd i nadzwyczajne wyćwiczenie Twoich wojsk“ — odpowiedział książę Anhaltu.

„To się mylisz, mój królu, najbardziej zdumiewającą rzeczą jest ta, iż każdy z tych 60 tysięcy żołnierzy nienawidzi nas i każdy jest silniejszy i lepiej uzbrojony od nas, a jednak, zamiast my drżeć ze strachu przed nimi, to oni trzęsą się ze strachu i nogi się pod nimi uginają, kiedy defilują przed nami.“

Ten obrazek, który się odnosi do przeszłości Prus (niezależnie od mieszkańców tego kraju są uświadomionymi obywatelami) — jest odbiciem teraźniejszości w stosunku do Rosji. Rząd a właściwie klika rządząca Rosją jest zniechęconą przez wszystkie stronnictwa i przez wszystkie poszczególne jednostki, u których proces myślenia nie uległ zupełnej atrofii. W Dumie, na parę miesięcy przed wybuchem wojny, poseł Skobelow, mówiąc o działalności ministrów, wygłosił te historyczne słowa we francuskim języku:

„Ils sont infâmes par leurs actions et ils sont coupables d'un crime capital“.

Przeciwko tym słowom nikt nie zaprotestował; były one bowiem logiczną konsekwencją obrad podczas ostatniej sesji Dumy. I nienawistą przeciw ludziom, dzierżącym władzę w Rosji, jest zupełnie usprawiedliwiona. Ludzie ci, — la bande, qui

exploite la Russie — jak ich nazywał Jaurès, nie mają innego celu w życiu, jak użycie możliwie największej sumy zmysłowych rozkoszy. Ludzie ci żyją wyłącznie ciałem: subtelne rozkosze, jakich dostarcza wiedza, sztuka, literatura są dla nich terra incognita. Mając do dyspozycji fenomenalne fundusze, wyciśnięte z ludu i wysondowane pod postacią pożyczek od francuzów, którzy za tę cenę rzekomo mieli zapewnić sobie spokojną wegetację i — pewni zupełnej bezkarności — ludzie ci dają zupełną folgę swojej samowoli i wyuzdanej wyobraźni. Petersburg, jako gniazdo zepsucia, zaćmił starożytny Rzym i Paryż z czasów drugiego Cesarstwa.

Chorobliwe majaczenia markiza de Sade w jego „Justynie“, który wychodził z założenia, że największe zadowolenie zmysłowe daje skojarzenie zmysłowych rozkoszy z najbardziej wyrafinowanymi okrucieństwami, iż największą podniętą erotyczną jest widok tortur — zostały wcielone w życie przez tych ludzi. Sprośne sceny, wryte na płaskorzeźbach pompejańskich, są pensjonarską zabawką, w porównaniu z żywymi obrazami, które oni komponują. Ulubionym terenem dla tych produkcji jest, poza Petersburgiem, Paryż.

Wszelkie potrzeby i aspiracje ludu obchodzą ich tyle, co mnie miłości króla Behanzna. Uosobieniem patriotyzmu są w porównaniu z nimi ci francuscy ministrowie za Ludwika XV, którzy byli na żołdzie rządu angielskiego. Weresajew opisuje taką scenę: Przed zawarciem pokoju z Japonją, znalazł się on w towarzystwie kilku oficerów w pewnej restauracji Charbińskiej; w trakcie tego zaczął padać rzęsy deszcz. To nie jest prawdziwy deszcz, odezwał się jeden z obecnych oficerów — to są łzy intendentów, oficerów sztabowych, inspektorów lekarskich i im podobnych, z powodu utraty korzyści, jakie im wojna dawała...“

X. X. X.

Z ziemi Polskich.

Ś. p. ks. Arcybiskup dr. Likowski.

Zmarłemu ks. Arcybiskupowi dr. Edwardowi Likowskiemu, poświęcają wszystkie pisma niemieckie dłuższe nekrologi. (Najnowsze gazety polskie z Poznania dziś nie nadeszły). Po dłuższej sedyswakacji krótki czas tylko zasiadał Arcybiskup Polak na tronie św. Wojciecha. Intronizacja ś. p. ks. d-ra Likowskiego odbyła się uroczysto 24 września r. z. a powołanie go na tron arcybiskupi gnieźnieńsko-poznański nastąpiło już 9 sierpnia. Dnia 13 sierpnia ogłosił on znany List Pastorski do djecezan, zzywając ich, aby w ciężkiej chwili, jaka nadeszła dla Rzeszy niemieckiej, spełnili swój obowiązek, jako dobrzy chrześcijanie i wierni poddani. J. E. ks. Arcybiskup dr. Likowski uro-

dził się w r. 1836 we Wrześni. Święcenia kapiańskie otrzymał 1861 r. Mianowany w r. 1880 członkiem kapituły poznańskiej, otrzymał równocześnie tytuł biskupa suffragana. W r. 1911 posłano go na administratora archidiecezji, a w sierpniu r. z. na osierocony tron arcybiskupi.

Ś. p. ks. Arcybiskup odznaczał się niepospolitemi zaletami serca i umysłu. W trudnej sytuacji, jako administrator powierzonej sobie archidiecezji, umiał znaleźć drogę pośrednią, przez którą zdobył sobie zaufanie rządu, nie tracąc równocześnie miłości i uznania djecezan. Jako długoletni prezes Tow. Przyjaciół Nauk i członek honorowy licznych wybitnych stowarzyszeń naukowych pozostawił po sobie pamięć niewygasną. Sam napisał kilka dzieł treści teologiczno-filozoficzno-historycznej, które wstawiły imię jego wśród uczonych całej Polski.

Za zasługi położone około dobra Kościoła nadała mu Stolica Apostolska tytuł hrabiego.

Z ks. Arcybiskupem dr. Likowskim schodzi ze świata wybitny ksiądz Kościoła, najbardziej wzorowy kapłan, najszlachetniejszy człowiek i miłujący ojczyznę Polak.

R. i. p.

Z Warszawy.

Piwowarzy warszawcy wszczęli starania o odwołanie zakazu sprzedaży piwa i złożyli władzom obszerny memorjat w tej sprawie. Władze na starania te odpowiedziały odmownie, uzasadniając swe stanowisko tem, że główny zarząd podatków pośrednich nie rozstrzygnął jeszcze sprawy sprzedaży trunków, zawierających niewielki procent alkoholu.

W Lubelskiem,

wskutek sierpniowych działań wojennych, ucierpiał bardzo znacznie osady Józefów i Chodel. Palily się one przez dwa dni. Zginęło przeszło 70 osób. Spłonęło dużo nieruchomości i ruchomości. W Chodlu ucierpiał kościół parafjalny, murowany, w stylu gotyckim, wysoki i obszerny, z wieżą o pięciu kontygnacjach. Mieszkańcy obu osad uciekli przeważnie do Lublina, Opola i Warszawy. W ostatnich dniach niektórzy powrócili i zamieszkali w lepiankach i barakach. Pozostali będą mogli wracać dopiero na wiosnę, gdy się rozpocznie ruch budowlany.

Mniej ucierpiał, aczkolwiek liczne domy, są w nich spalony, w miejscowości: Buczyna, Bychawa, Turbin. Roki i wieś Wysoka. Złocińscy obrabowali opuszczone domy i mieszkania.

Z Tomaszowa.

(o) Przez pewien czas Tomaszów pozabawiony był nocą oświetlenia.

W ubiegłym tygodniu, dzięki komendanturze miejscowej, gazownia tomaszowska otrzymała węgiel i wznowiła dostarczanie prądu dla miasta i prywatnych konsumentów.

Z Konina.

W ubiegłym tygodniu przybył do Konina nowomianowany burmistrz, P. Pietsch, b. burmistrz miasta Kostrzyna, który otrzymał nominację na burmistrza miasta Konina w Królestwie Polskiem.

Pierwszym rozporządzeniem, które zostało wydane natychmiast po przyjeździe landrata było ograniczenie wywozu produktów żywnościowych, by unormować ceny, które stale szły w górę.

Kronika polityczna.

Rosjanie idą na Konstantynopol?

Korespondent sofijski „Dt. Tagesztg.“ donosi pod dniem 20 lutego: Nadeszły tu

wiadomości, że Rosjanie koncentrują pod Odessą armję, której zadaniem będzie po wylądowaniu w porcie Midzia zacząć Konstantynopol od strony lądowej.

Wiadomość powyższą zaopatruje „Deutsche Tagesztg.“ wielkim znakiem zapytania.

Wybitny socjalista o przyszłości Niemiec.

SZTUTGART, 22 lutego. (Telegram pryw. berlińskich piśm porannych). Na wielkiem zgromadzeniu ludowem przemawiał wczoraj wieczorem poseł socjalno-demokratyczny Heine o politycznej przyszłości Niemiec. Podnosił on, że każdy przedwcześnie podjęty krok w celu prowadzenia pokoju może pokojowi więcej zaszkodzić niż dopomóc. Koniecznym jest obecnie przede wszystkim zaufanie do o-ręża niemieckiego i do pragnienia pokoju cesarza niemieckiego.

Dwukrotnie w ostatnich latach zapewnił nam Cesarz pokój przez swój występ osobisty. Pominawszy przeciwieństwa względem osoby Cesarza, musimy dziś oświadczyć, że obecnie można ufać Cesarzowi. Gdyby chodziło o zakończenie wojny przez pokój, który nie zawierałby w sobie zarodku nowych konfliktów, wówczas socjal-demokraci niemieccy staną w odnośnych usiłowaniach po stronie Cesarza i kanclerza.

Skutki blokady Anglii.

Ministerjum francuskie ogłasza urzędowo: W nocy z 17 na 18 lutego postrzeliła niemiecka łódź podwodna o godz. 2 rano, na wysokości Dieppe, parowiec „Dinorah“. Zamknięto komórki hermetyczne i parowiec nie utonął, lecz dopłynął do Dieppe. „Dinorah“ jest parowcem austriackim, który Francuzi skenfiskowali i używali dla siebie.

Pisma paryskie donoszą: Parowiec naftowy „Norwegian“ zawinął do portu w Waluser z dziurą w przedniej części pokładzie.

„Liberte“ ogłasza publikację Towarzystw kolei północnej i zachodniej, według której wstrzymano ruch parowców pomiędzy Boulogne, Folkestone, Dieppe i Newhaven. Pasażerowie muszą czekać w odnośnych portach, dopóki nie znajdą sposobnych asne ryzyko. To warzyśwa ostęlowe omawiają wazone, gwarancji odnośnie do dity, spełnienia, lecz cieszą publicznosc, że rozporządzenie jest tylko prowizorycznem.

Parowiec norweski „Bjacija“ z Oporsgrund, wiozący węgiel z Leith do Naksów najechał w sobotę rano w Langelandbelt na minę i utonął. Załogę zdołano uratować.

Rozbity balon francuski.

Z Trewiru w prowincji nadreńskiej donoszą do „Berl. Tageblattu“: W lesie pod wsią Allenbach znaleziono oponę balonu woj-skowego z napisem „Verdun“. Łódki, siatki i instrumentów nie było.

Kronika miejscowa, sąsiedzka i ogólna.

Nasz dodatek nadwycieczny.

Wczoraj o godz. 6¹/₂ wieczorem wydaliśmy dodatek nadwycieczny o zniszczeniu 10-ej armji generała Siewersa w Prusach wschodnich.

Kilka tysięcy egzemplarzy dodatku publiczność rozchwyciła, pomimo spóźnionej pory.

Z obrad w Sekcji prawnej.

Ubiegła niedziela płodną była w prze-

różne zebrania, na których dużo się nagadano, chociaż niewiadomo, czy cokolwiek realnego z tych gadanin wypłyne.

Pomiędzy innymi na zebraniu Sekcji prawnej przy Centr. Kom. Obyw. dużo obradowano nad palącą dziś sprawą komornianą.

Nie będziemy tu powtarzać tych licznych argumentów za i przeciw, bo gdzie brak dobrej woli, tam spodziewać się niczego konkretnego nie można. Jedno tylko jest godne zaznaczenia, że pan przewodniczący Sekcji prawnej, adwokat Rosman zapewnił zebranych, że z anomalji, jaką był przymus osobisty, nadal korzystać Sekcja prawna nie będzie. Lepiej późno, jak wcale. Wprawdzie jakieś 40 osób niewinnie w kozie siedziało, ale przeciw przyrosłym rządach więcej niewinnych powieszono różnemi czasy i też dobrze wszystko było—a dla Sekcji prawnej prawozorem cnot, jak była tak i pozostała—sprawiedliwość rosyjska.

Z wydziału finansowego.

Wydział finansowy przy urzędzie starszych Zgromadzenia kupców i komitecie giełdowym w Łodzi przerwał z dniem dzisiejszym wypłatę pożyczek pod zastaw, do połowy marca r. b., z powodu wyczerpania się bieżącej emisji bonów.

Nowe bono.

Wobec zupełnego braku waluty na łódzkim rynku pieniężnym, konsorcjum banków łódzkich, w skład którego wchodzi: łódzki Bank kupiecki, Tow. wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich, oraz oddział łódzki warszawskiego Banku handlowego, wypuszcza serję bonów 3 i 5 rublowych.

Zgromadzenie robotników.

(Dokończenie).

V. Zebranie solidaryzuje się z uchwałami międzynarodowej konferencji pokojowej w Kopenhadze. [Odczuwając cały nieopisany ciężar morderczej wojny, klasa robotnicza Polski z dumą i radością wita wysiłki proletariatu państw neutralnych w celu zlokalizowania i najkrótszego ugaszenia pożaru wojennego.

VI. Zebrani dnia 21 lutego 1915 r. w Łodzi robotnicy w liczbie 2 tysięcy przyłączają się do jednomyślnego protestu proletariatu wszystkich państw przeciw uwieszeniu przez rząd carski posłów Socjalnej Demokracji do Dumy.

VII. Zebranie protestuje przeciw wszelkim usiłowaniom, amierzającym do rozbicia ruchu robotniczego i potępienia ustławiania te jaknajenergiczniej.

Rezolucja ostatnia, nie skoncypowana jeszcze ostatecznie na zebraniu, zwraca się przeciwko akcji robotników chrześcijańskich, których zebranie odbywało się równocześnie w sali Domu Ludowego.

Po przyjęciu rezolucji odśpiewano jeszcze „Czerwony Sztandar“, „Marsyljanke“ i „Na barykady“, poczem tłumy rozeszły się spokojnie.

Dzień kobiet w Łodzi.

W dniu wczorajszym od godz. 3 do 6 po poł., w lokalu Strzechy robotniczej przy ul. Wschodniej pod nr. 57 odbywał się meeting kobiet, w sprawie obchodzenia uroczystości rocznicy pamiętnego „dnia kobiet“ w Rosji. Na zebraniu wygłoszono szereg mów treścią których było wyzwolenie się kobiety pod względem socjalnym i ekonomicznym, nadanie jej praw, z jakich od wieków korzysta mężka połowa rodzaju ludzkiego.

Na wiec przybyło około dwóch tysięcy uczestniczek, w przeważnej większości 17—20 letnich dziewcząt z klasy pracującej, szwaczek, modystek, uczenie i miejscowych sawantek.

Wygłoszono wiele szczytnych haseł i dewiz jako to: „Precz z niewolnictwem kobiet“, „Precz z prostytutką“, „Precz z wojną“, „Niech żyje równouprawnienie kobiet“, „Niech żyje socjalizm“. Sciany strzechy nie mieściły wszystkich uczestniczek meetingu, zatem połowa zebranych umieściła się na podwórzu.

Młodeciane mówczyni wygłaszały swe poglądy z wielkim zapalem.

W końcu postanowiono w dzień 8 marca, jako w rocznicę „dnia kobiet“ w Rosji zorganizować obchód uroczysty „dnia kobiet“ w Łodzi.

Celem opracowania programu i zajęcia się pracami wykonawczymi, powołano specjalną komisję organizacyjną.

Zakończono mityng odśpiewaniem przez zebrane marsyljanki, warszawianki i hymnu sufrażystek. (o)

Z Tow. Krzewienia Oświaty.

(o) Zarząd Towarzystwa Krzewienia Oświaty ogłasza, iż codziennie w lokalu własnym przy ul. Podleśnej, od godz. 10 do 11 rano przyjmowane są zapisy na nowe kursy czytania, pisania i rysunków dla dorosłych analfabetów.

Tania kuchnia.

Grono pań zorganizowało nową kuchnię tanią, która zostanie już w tych dniach otwartą.

Kuchnia, która stać będzie pod egidą Komitetu obywatelskiego, mieścić się będzie w lokalu związku gimnastycznego przy ul. Zakątnej 82.

Obiady składać się będą z zupy i chleba razowego.

Spodziewać się należy, iż nowa kuchnia zyska poparcie najszerszych mas ludowych.

Kursy techniczno-oświatowe.

(o) We czwartek ubiegły, w Klubie rzemieślniczym przy ul. Zawadzkiej nr. 5, odbyło się zebranie w sprawie uruchomienia kursów techniczno-oświatowych.

Ze sfery rzemieślniczej na słuchaczy zapisało się około 200 osób.

O drzewo dla biednych.

(o) Komitet opałowy łódzki rozpoczął pertraktacje z administracją lasów Karola Eiserta w sprawie zakupu drzewa opałowego dla rozdawnictwa biednym.

Z fabryk.

W fabryce Kar. W. przy ulicy Składowej nr. 39 rozpoczęto pracę. Stu robotników pracuje codziennie aż do zapadnięcia zmroku, otrzymując na rachunek wypłaty: mężczyźni po 2 ruble tygodniowo oraz kobiety po rublu.

Ukaranie tramwajarza.

(o) Arogancja konduktorów tramwajowych względem pasażerów wiecznie jest przedmiotem utyskiwań publiczności.

Zgodnie z tą tradycją konduktor tramwajów miejskich, nazwiskiem Władysław Kowalczyk, pasażerowi, jadącemu od Nowego Rynku do rynku Geyera, przy sprzedaży biletu na przejazd, oduwił wydania reszty z jednej marki, oświadczaając, iż niema drobnych i rozkazując opuścić wagon.

Pasażer na to odrzekł, iż poczeka na wydanie reszty, gdy konduktor podczas dalszego kursu zbierze 45 kop. drobnymi.

Przy końcu podróży pasażer zażądał od konduktora wydania reszty, ponieważ już wysiada, na co otrzymał aroganczką odpowiedź, iż teraz może poczekać, gdyż jemu, konduktorowi, się nie śpieszy.

Przy powtórzeniu żądania otrzymał od konduktora odpowiedź, iż teraz na złość pieniędzy nie dostanie i pofatyguje się po nie do remizy, przyczem dał pasa-

żerowi karteczkę, na której napisał cyfrę 45.

Ponieważ pasażer uznał taki dowód pieniężny za niewystarczający, przeto poprosił konduktora o nazwisko, co wywołało burzę przekleństw na jego głowę i groźbę wyrzucenia z tramwaju. Pasażer, wobec tego zwrócił się o pomoc do uczestkowego milicjanta, lecz ten obrzucony został przez konduktora obelgami.

Po spisaniu protokołu i sprawdzeniu, iż konduktor posiada w torbie podostatkiem bilonu, konduktora zaarrestowano i ukarano 24-godzinnym aresztem przy VI dzielnicy.

Nie to złoto, co się świeci.

(o) Niejaka Sura Rubinstein, zamieszkała przy ul. Lutomińskiej 5, sprzedawała na znanym targu na ul. Podrzecznej naiwnym osobom pierścionki tombakowe, jako czysto złote.

Oszukała w ten sposób właścicielkę ze wsi Drozdy, Agnieszkę Banasiak, sprzedając jej pierścionek za 4 rb., oraz za 3 rb. łodzianinowi Lejbusiowi Cytrynowi.

Oszustwo się jednakże wydało, Sura Rubinstein pociągnięto do odpowiedzialności i skazano na zapłacenie 5 rb. kary lub 5 dni aresztu, zwrot pieniędzy oszukany i konfiskatę zapasu „błyszczącego“ towaru.

Ukaranie fałszerki mąki.

(o) Za fałszowanie mąki za pomocą domieszania gipsu, wyrokiem Sekcji rozpoznawczo-pojednawczej I dzielnicy, ukarano przekupkę Itę Ajdelman z ul. Zgierskiej nr. 52, na zapłacenie 2 rubli kary lub 2 dni aresztu.

Kary na paserów.

(o) Obywatela z ulicy Sikawskiej 9, Aleksandra Langnera, za kupno kradzionego konia wartości 200 rb. za 20 rb., ukarano 7 dniami ostrego aresztu. Za to samo skazano niejakiego Bogusławskiego na zapłacenie 5 rb. grzywny.

Za kupno kradzionych rzeczy od małoletnich złodziei, Szmula Kibela z ulicy Aleksandryjskiej 24, skazano na odsiedzenie 4 dni w areszcie.

Z „Casino“ i „Odeonu“.

Wyłączne demonstrowanie w teatrze „Casino“ i „Odeonie“ zdjęć kinematograficznych z widowni działań wojennych, ściągają do wspomnianych teatrów codziennie liczną publiczność.

Począwszy od dnia dzisiejszego, demonstrowaną będzie 3-cia z rzędu serja obrazów z placu boju zachodniego i wschodniego.

Prócz tego dyrekcja zapowiada wspinały program, składający się z dramatów, komedji i obrazów humorystycznych.

Napad bandycki w okolicy.

(o) W nocy z ubiegłej soboty na niedziele na szosie pod Łaskiem dwóch uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżającego z furmanem kupca Icka Goldsteina, któremu zrabowano 420 rb. pieniędzy i w dodatku dotkliwie pobito za opór i usiłowanie ukrycia pieniędzy.

Zamach na milicjanta.

(o) W ubiegłą sobotę w Pabjanicach na ulicy Zamkowej bandyci dokonali zamachu na życie członka miejscowej Milicji Obywatelskiej i straża ogniowej ochotniczej, 19-letniego Z. Majewskiego, strzelając doń dwukrotnie z rewolweru.

Jedna kula ugodziła M. w prawą nogę, druga w lewy bok. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala miejscowego. Sprawcy zamachu zdołali się ukryć.

Rezerwistki w Zgierzu.

(o) W sobotę ubiegłą Komitet Obywatelski w Zgierzu rozpoczął wydawanie zapomóg pieniężnych dla rezerwistek miejscowych, przypadających im za miesiąc październik r. z. Wysokość zapomóg zależy jest od liczby członków rodzin rezerwistek. Wypłaty uskutecznia biuro Tow. Wzaj. Kredytu.

Obliczenia strat w Zgierzu.

(c) Do dnia wczorajszego zgierska komisja szacunkowa dokonała opisanie szkód, spowodowanych działalnościami wojennymi, w 50 posesjach i lokalach prywatnych. Straty, obliczone dotychczas w Zgierzu, wynoszą zgórą 300,000 rb.

Dotychczas deklaracje do komisji napływają tylko od osób, które poniosły szkody stosunkowo nieznaczne. Firmy przemyślowe, które obliczają swoje straty na 1 milion rubli zgórą, w sprawie tej do komisji szacunkowej jeszcze nie występowały.

Ogółem straty, spowodowane działaniami wojennymi w Zgierzu, dosięgają 3 mil. rubli.

Działalność zgierskiej komisji szacunkowej rozciąga się także na gminy: Nakielnica, Dobra i Lućmierz, z kąd podania pententów już zaczęły napływać.

Trzecia ucieczka z aresztu zgierskiego.

(c) W sobotę ubiegłą, o godz. 4 nad ranem, z aresztu zgierskiego zbiegli — już po raz drugi — aresztanci: Edward Bałczewski i Franciszek Pietrzykowski, osądzeni przed kilku tygodniami za napady i rabunki na pół roku więzienia.

Jak stwierdzono, niepoprawni uciekinierzy otworzyli sobie drzwi dobranym kluczem w chwili, kiedy dyżurni milicjanci wezwani zostali na szosę łączącą w celu ścigania złodziei. Wydestawszy się na podwórze, uciekinierzy przeszli parkan przy pomocy drzwi ustępowych i zniknęli bez śladu.

Trzej inni aresztanci, którzy siedzieli w jednej celi z B. i P. nie tylko nie skorzystali ze sposobności do wydostania się na wolność, ale przeciwnie, po ucieczce towarzyszy podnieśli alarm.

Zbiegowie poszukiwani są energicznie.

Ofiara wrażeń wojennych.

(c) Onegdaj w Zgierzu w domu Wagnera przy ulicy Wysokiej powiesił się b. obywatel ziemski, człowiek zamożny, Teodor Demski, lat 40.

Denat pod wpływem przeżywanego w ostatnich czasach wrażeń, zachorował na silny rozstrój nerwów i to go popchnęło do samobójstwa.

Hodowla królików.

(o) W czasach obecnej drożyzny, jakiej niedoświadczały jeszcze żyjące dziś pokolenia, ludziska chwytają się przeróżnych środków byle tylko nie dać się głodowi, byle czaży te ciężkie przetrwać.

Wiadomo, że mięso jest jednym z najpożywniejszych pokarmów. Ale nie każdego stać na to, aby jadać mięso. Otóż tacy, którzy nie mogą pozwolić sobie na jądanie mięsa zwykłego, t. j. wołowego lub wieprzowego, mogą jadać mięso z królików, które bardzo łatwo hodować, a dają one mięso smaczne i zdrowe.

Hodowlę tych pożytecznych zwierzątek zajmuje się już wielu mieszkańców naszego

miasta. Króliki mnożą się ogromnie szybko. Jeden z chodowców opowiadał nam, że w ciągu roku z jednej pary dochował się aż 500 sztuk.

Króliki dają nie tylko mięso dobre, ale i futra kosztowne, szczególnie tak zwane „srebrniaki“, których skórki cenią po 5 rb. A więc korzyść z hodowli królików jest podwójna. Parę „srebrniaków“ można nabyć za 2 do 3 rb.

Zywi się króliki — zimą odpadkami z kuchni i sianem suszonym — latem zaś świeżymi trawami pastwionymi.

Klatki dla królików, umieszczone przeważnie w komórkach, winny być objane papą, która zabezpiecza ich mieszkańców od szczurów.

Hodowlę królików winny zająć się jak największe masy ludzi.

Dla poszukujących produktów wiejskich.

(c) Eowiadujemy się, że w Swinicach i okolicy tamtejszej znajdują się wielkie zapasy kartofli i innych produktów wiejskich. Korzec kartofli w Swinicach kosztuje 1 rb. 50 kop. Inne produkty również w okolicy tej są tanie.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59
Sypilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska), weneryczne,
moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie sypilis salvarsanem Erlich-Hata „606“ — 914 (wśródrylnie).
Leczenie elektrycznością, elektrolizą
(usuwanie szpecących włosów) chorób
włosów i skóry przy pomocy
sztucznego słońca wysokogórskiego
(quarzlampa) oświetlenie kanału (u-
retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r.
od 4—9. Panie od 5—6 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kupuję kwity wszystkich lombardów i płać najlepsze ceny. Sprzedaję złoto, srebro i różne zegarki z ustępstwem 25%. Cegielniana 51, Goldin, od 9—3 pp.

Machorka tytonie, tabaka do zażywania i papierosy wszelkich gatunków po cenach przystępnych można dostać ulica Benedykta 21-23. D. Zaklikowski. 3116—10

Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i maćhorke tanio można dostać u Hermana, Piotrkowska 35 m. 33. 3139

Kupuję zęby używane sztuczne. Stary Rynek 6, E. Kapelusz. 3144—6

Kupuję kwity lombardowe płać dobrze. Stary Rynek 6, E. Kapelusz. 3143—6

Jankel Mendel Brzoza, z Aleksandrowa Łęczyckiego, zgubił kwit, wydany przez naczelnika poczty z Aleksandrowa Łęczyckiego z kasy oszczędnościowej na pocztę, na złożoną książeczkę № 284 na sumę 545 rb. 3141—3

Jan Różański zgubił paszport, wydany z gub. Kaliskiej pow. Łęczyckiego gm. Balkow. 3142—1

Tylko w teatrze **CASINO i ODEON**
Nowa 3 Serja WOJNY
Nader ciekawe oryginalne zdjęcia z placu boju
ponadto pierwszorzędny program.